

JAROSŁAW RABIŃSKI

U POCZĄTKÓW SPORU
O „MINIMALIZM” I „MAKSYMALIZM”
W POLSKIM KATOLICYZMIE SPOŁECZNYM

W 1947 roku, w trzecim, opóźnionym, numerze nowego wówczas czasopisma „Znak”, ukazał się artykuł *Maksymalne i minimalne tendencje społeczne katolików*. Autorem był Stanisław Stomma, wówczas redaktor naczelny „Znaku” i członek zespołu redakcyjnego „Tygodnika Powszechnego”. Artykuł był próbą analizy potencjalnych kierunków rozwoju katolicyzmu społecznego w Polsce w warunkach bezwzględnej dominacji komunizmu. Postawiony u progu istnienia Polski Ludowej problem okazał się jednym z zasadniczych elementów sporu ciągnącego się przez cały okres PRL. Sporu, który angażował uczestników nurtu chrześcijańsko-społecznego i rodził kontrowersje, emocje i antagonizmy.

O co chodziło Stommie? Wyróżnił on dwie formy obecności katolicyzmu społecznego w realiach powojennej Polski. W zależności od tego, jak szerokie postulaty formułują działacze katolicko-społeczni, określił je jako „minimalizm” i „maksymalizm”. „Minimalizm” to wycofanie się katolików z aktywnego współtworzenia ustroju społecznego w Polsce. „Oznacza to więc po prostu rezygnację z własnego programu społecznego i cofnięcie się na dalsze, zupełnie ostateczne pozycje”¹. Jak jednak uzasadnić to wycofanie się z akcentowanego przez wielu jako pierwszoplanowe współtworzenia zastanej rzeczywistości społeczno-politycznej na „pozycje ostateczne”? Idzie – zdaniem Stommy – o to, by oddzielić rzeczy istotne od mniej ważnych. Pisze: „[...] katolicyzm

Dr Jarosław Rabiński – adiunkt I Katedry Historii Nowożytnej Instytutu Historii KUL, adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ S. S t o m m a, *Maksymalne i minimalne tendencje społeczne katolików*, „Znak” 1(1946), nr 3, s. 262.

to przede wszystkim religia. Katolicyzm ma swoje aspekty społeczne, ale zasadniczą troską Kościoła jest rozwój i doskonalenie indywidualnej ludzkiej duszy². „Minimalizm” więc, to praca nad zagadnieniami najbardziej – jego zdaniem – istotnymi w katolicyzmie, skupienie się na sprawach zasadniczych: problemach teologicznych, filozoficznych, moralnych i wynikających z nich kulturalnych.

„Maksymalizm” z kolei to wyrazista obecność katolików (lub działaczy katolicko-społecznych) w życiu społecznym i politycznym kraju, obecność w strukturach państwowych, współtworzenie ustroju, zabieranie głosu w kwestiach politycznych, słowem – normalna działalność społeczno-polityczna. Kiedy ukazał się artykuł Stommy, na polskiej scenie politycznej istniało, kojarzone z nurtem chrześcijańsko-demokratycznym, Stronnictwo Pracy – partia założona w roku 1937, współtworząca w latach 1939-1945 rząd polski na emigracji i wchodząca w skład władz polskiego państwa podziemnego. Jednakże pod koniec 1946 r. ugrupowanie to było w pełni kontrolowane przez dyspozycyjnych wobec komunistów działaczy związanych z Feliksem Widy-Wirskim. Niezależni politycy Stronnictwa Pracy, lojalni wobec wieloletniego prezesa SP Karola Popiela, zostali zmuszeni w lipcu 1946 r. do wycofania się z czynnego życia politycznego³. Sytuacja w Stronnictwie Pracy mogła wpłynąć na tezy artykułu Stommy. Propozycja wycofania się w rejony „minimalistyczne” stanowiła, być może, skutek obserwacji poczynań władz Polski Ludowej w stosunku do katolików próbujących działać w sferze polityki. Pisał:

Jeśli jednak przyjąć, że socjalizm będzie się rozrastał w głąb i wszerz, to przyjść wypadnie do wniosku, że postawa ta [maksymalizm] jest bardzo eksponująca i że łączą się z nią poważne niebezpieczeństwa. Chodzi o to, że tendencje społeczne katolików polskich mogą doprowadzić do sprowokowania konfliktu już w najbliższym czasie. Niebezpieczeństwo leży w tym, że konflikt będzie się rozgrywał o zagadnienia bądź co bądź drugorzędne i że przez to wyrazistość jego konturów ideowych zostanie zamazana⁴.

² Tamże, s. 262-263.

³ K. T u r o w s k i, *Dzieje Stronnictwa Pracy w latach 1945-1946*, „Chrześcijanin w świecie” 14(1982), nr 103, s. 29-33; t e n ż e, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, cz. 2, Warszawa: ODiSS 1989, s. 507-511, 513-514; K. P o p i e l, *Od Brześcia do „Polonii”*, London: Odnowa 1967, passim; W. B u j a k, *Historia Stronnictwa Pracy 1937-1946-1950*. Warszawa: ODiSS 1988, s. 119-126; M. P i o t r o w s k i, *Służba idei czy serwilizm? Zygmunt Felczak i Feliks Widy-Wirski w najnowszych dziejach Polski*, Lublin: RW KUL 1994, passim.

⁴ Dz. cyt., s. 272.

Skoro działalność społeczno-polityczna katolików doprowadzić ma do konfliktu z nową władzą, to postulat wycofania się na bezpieczniejsze pozycje *stricte* religijne, będące poza tym istotą doktryny katolickiej, wydaje się racjonalnie uzasadniony.

Artykuł Stommy wywołał jednak burzę wśród publicystów i działaczy katolickich. Nie każdy podzielał jego opinię, iż działalność katolicko-społeczna, płynąca z recepcji Ewangelii i nauczania społecznego Kościoła katolickiego, jest czymś drugorzędnym. Nie zgadzano się z tym zwłaszcza w środowisku „Tygodnika Warszawskiego”. Pismo to, ukazujące się w latach 1945-1948, kierowane było formalnie przez księdza Zygmunta Wądołowskiego, a faktycznie przez byłego członka rządu londyńskiego, księdza Zygmunta Kaczyńskiego. Na łamach „Tygodnika Warszawskiego” ze Stommą stał się Jerzy Braun – pisarz i filozof, współzałożyciel i przewodniczący „Unii”, organizacji o orientacji chrześcijańsko-narodowej, która weszła później w skład Stronnictwa Pracy, wnosząc tam swój dorobek intelektualny⁵. Braun zarzucił Stommie niewłaściwe rozumienie katolickiej nauki społecznej. Promowanie „minimalizmu” byłoby – jego zdaniem – niedopuszczalnym rozdzieleniem prywatnego i publicznego wymiaru katolicyzmu. „Wyniosły indyferentyzm społeczny Gilsona (i Stommy) jest teoretycznie dopuszczalny, ale nie powinien on w praktyce hamować twórczego dynamizmu tych katolików, którzy pragną wcielenia zasad etycznych chrześcijaństwa w ustrój życia zbiorowego”⁶.

Spór o „minimalizm” i „maksymalizm” toczył się też na łamach „macierzystego” pisma Stommy – „Tygodnika Powszechnego”. Można powiedzieć, iż od początku jego istnienia, a nawet na etapie obsady redakcji „Tygodnika”, ścierały się te dwie tendencje. Pismo powstało w marcu 1945 r. pod patronatem księcia metropolity krakowskiego Adama Sapiehy, jednego z największych autorytetów moralnych w ówczesnej Polsce. Początkowo szefem „Tygodnika” został ksiądz Jan Piwowarczyk, inspirator jego powstania, teoretyk katolickiej nauki społecznej, znany publicysta katolicki, przed wojną redaktor „Głosu Narodu”, krakowskiego dziennika związanego z Chrześcijańską De-

⁵ Na temat działalności i założeń programowych „Unii” zob. *Deklaracja ideowa Unii z 1942 r.* w: W. K o z u b - C i e m b r o n i e w i c z, J. M. M a j c h r o w s k i, *Najnowsza historia polityczna Polski. Wybór źródeł. cz. 3 – 1939-1945*. Kraków: UJ 1989, s. 85-105; B u j a k, dz. cyt., s. 110-116; J. M. M a j c h r o w s k i, *Stronnictwo Pracy. Działalność polityczna i koncepcje programowe 1937-1945*, Warszawa-Kraków: PWN, UJ 1979, s. 68-84; B. B o r u s e w i c z, *Program „Unii” w latach 1940-1943*, Lublin 1977 (mps pracy magisterskiej w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL).

⁶ J. B r a u n, *W cieniu dekadencji. (Psychoza kłęski w katolicyzmie francuskim)*, „Tygodnik Warszawski” 1947, nr 13, s. 3.

mokracją. Właśnie na byłych członkach redakcji „Głosu Narodu” chciał on oprzeć nowe pismo⁷. W gronie pierwszej, trzyosobowej redakcji „Tygodnika Powszechnego” znaleźli się: ksiądz Piwowarczyk, Jerzy Turowicz, który ostatecznie został redaktorem naczelnym „Tygodnika” – zwolennik „minimalizmu”, oraz Konstanty Turowski, przedwojenny działacz Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, podobnie jak Piwowarczyk będący reprezentantem opcji „maksymalistycznej”⁸. Rolą księdza Piwowarczyka było utworzenie pisma i sprawowanie nad nim opieki – był więc faktycznie osobą numer jeden „Tygodnika”. Nie mógł natomiast w ówczesnych realiach życia społeczno-politycznego w Polsce oficjalnie zajmować stanowiska redaktora naczelnego. Wobec nacisku władz w sprawie wskazania nazwiska osoby pełniącej tę funkcję⁹ Turowicz i Turowski przedstawili swe koncepcje kierowania pismem. Stanowisko redaktora naczelnego powierzono Jerzemu Turowiczowi. Można przypuszczać, że objęcie tego stanowiska przez Turowskiego sprawiłoby, iż linia pisma byłaby bardziej zbliżona do tej, którą lansował ksiądz Piwowarczyk. Postulował on zdecydowaną obecność katolików w życiu polityczno-społecznym powojennej Polski, aż do formy partii politycznej włączenie. Właśnie Piwowarczyk, stanowiący wielki autorytet dla wielu publicystów i działaczy katolickich, stał się na łamach „Tygodnika Powszechnego” ze Stommą, wypowiadając się w duchu „maksymalistycznym”. Zarzucił rozumowaniu Stommy zwłaszcza zbyt łatwe rezygnowanie z walki o realizację swoich przekonań, zbyt pośpieszne wycofywanie się na ostateczne pozycje:

Katolicyzm jest nie tylko dogmatem religijno-moralnym wyjaśniającym stosunek człowieka do Boga; jest także ideologią społeczną wyjaśniającą i normującą życie zbiorowe. Zarówno pierwszy, jak i drugi aspekt należą do istoty katolicyzmu. I katolicy, którzy by zrezygnowali np. z obrony religijnego wychowania młodzieży w szkole, nierozzerwalności małżeństwa, praw osoby ludzkiej, własności prywatnej

⁷ J. Ż a k o w s k i, *Trzy ćwiartki wieku. Rozmowy z Jerzym Turowiczem*, Kraków: Znak 1990, s. 42-44; J. T u r o w i c z, *Adam Stefan Sapieha a prasa katolicka*, w: *Księga Sapieżyńska*, red. J. Wolny, t. I, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1982, s. 333, 336; t e n ż e, *Tygodnik Powszechny po piętnastu latach*, w: t e n ż e, *Chrześcijanin w dzisiejszym świecie*, Kraków: Znak 1963, s. 110; A. M i c e w s k i, *Współrzędzić czy nie kłamać? Pax i Znak w Polsce 1945-1976*, Paryż: Libelle 1978, s. 161.

⁸ R. J a r o c k i, *Czterdzieści pięć lat w opozycji. (O ludziach „Tygodnika Powszechnego”)*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1990, s. 10, 88; M. Ł ę t o w s k i, *Dwa tygodniki. „Tygodnik Warszawski” i „Tygodnik Powszechny” (1945-1953) w życiu katolicyzmu społecznego w Polsce*, „Chrześcijanin w świecie” 17(1985), nr 11, s. 48.

⁹ Zob. Ż a k o w s k i, dz. cyt., s. 44-45; J a r o c k i, dz. cyt., s. 10; T. K r a ś k o, *Wierność. Rozmowy z Jerzym Turowiczem*, Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW, 1995, s. 21.

jako podstawy ustroju, gdyby z obrony tych wartości zrezygnowali dlatego, by się nie narażać silniejszemu przeciwnikowi, ci katolicy popełniliby samobójstwo¹⁰.

Piwowarczykowi sekundował inny publicysta „Tygodnika Powszechnego”, Józef Marian Świącicki. Uznał on, iż nawet wycofanie się z postulatów „maksymalistycznych” nie zażegna antagonizmu na linii: komunizm – katolicyzm, a rządzący powojenną Polską dążyć będą do całkowitego wyrugowania Kościoła katolickiego z życia publicznego¹¹.

Zespół „Tygodnika Powszechnego”, wraz z jego redaktorem naczelnym, Jerzym Turowiczem, opowiedział się w większości za koncepcją „minimalizmu”. Fakt ten zdecydował o tym, że, wbrew prognozom Świącickiego, pismo mogło być obecne w życiu publicznym komunistycznej Polski¹², podczas gdy „maksymalistyczne” pisma – „Tygodnik Warszawski”, czy kierowana przez Irenę Pannenkową „Odnowa” – miały krótki żywot¹³. Stało się tak jednak kosztem wyciszenia głosów przeciwnych, opowiadających się za „maksymalizmem”. O tym, iż już na początku istnienia pisma przyjmowano opcję „minimalistyczną” pisze marksistowski historyk Zenobiusz Kozik:

[...] uwzględniając okoliczność, że redagował je w zasadzie przedwojenny zespół „Głosu Narodu”, można by wnioskować, iż było ono tamtego dziennika kontynuacją. J. Turowicz utrzymuje jednak, że w założeniu pismo miało mieć odmienny charakter, tj. zamiast politycznego, jak „Głos Narodu” – kulturalno-religijny, i tak redakcja jako całość to pojmowała. Natomiast ksiądz Piwowarczyk pozostając przy dawnych sympatiach dla Chrześcijańskiej Demokracji, która – jak mówi J. Turowicz – „skończyła się” jako ruch polityczny, starał się jej koncepcje lansować¹⁴.

Piszący o propagatorach „minimalizmu” i „maksymalizmu” zazwyczaj wiążą tych pierwszych ze Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Akademic-

¹⁰ J. P i w o w a r c z y k, *Rada nie na czasie*, „Tygodnik Powszechny” 3(1947), nr 16, s. 4.

¹¹ J. M. Ś w i ę c i c k i, *Kwestia zasady, czy taktyki?* tamże.

¹² Ż a k o w s k i, dz. cyt., s. 45-49; P o p i e l, dz. cyt., s. 47; J. T u r o w i c z, „Tygodnik Powszechny” w perspektywie 50-lecia, w: K r a ś k o, dz. cyt., s. 192-193; M i c e w s k i, dz. cyt., s. 165; M. Ł ę t o w s k i *Ruch i Koło Poselskie Znak 1957-1976*, Katowice: Unia 1998, s. 34-35.

¹³ M i c e w s k i, dz. cyt., s. 165; T u r o w i c z, „Tygodnik Powszechny” w perspektywie 50-lecia, s. 192-193; K. T u r o w s k i, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego*, cz. 2, s. 521; A. A n d r u s i e w i c z, *Stronictwo Pracy 1937-1950. Ze studiów nad dziejami najnowszymi chadecji w Polsce*, Warszawa: PWN 1988, s. 237, 269.

¹⁴ *Partie i stronictwa polityczne w Krakowskiem 1945-1947*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1975, s. 84.

kiej „Odrodzenie”, drugich zaś ze środowiskiem Chrześcijańskiej Demokracji. Dokładniejsza analiza pokazuje jednak, iż obydwie postawy można wiązać z nurtem „odrodzeniowym” w międzywojennej Polsce. „Odrodzenie” nie było monolitem w sferze ideologicznej. Członek „Odrodzenia”, prof. Stefan Swieżawski wspominał, iż w latach trzydziestych XX wieku w „Odrodzeniu” współistniały dwie tendencje. W Lublinie i w Warszawie, pod wpływem księdza Antoniego Szymańskiego, rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, teoretyka katolickiej nauki społecznej, postulowano związanie się z Chrześcijańską Demokracją, a więc upolitycznienie ruchu, zorientowanie się na działalność katolicko-społeczną. Był to więc program „maksymalistyczny”. Zwolennikiem tego kierunku był m.in. ksiądz Stefan Wyszyński, późniejszy Prymas Tysiąclecia. Koncepcja odmienna kształtowała się w lwowskim i wileńskim środowisku „Odrodzenia”, w których działali m.in. Stanisław Stomma i Jerzy Turowicz. Polegała ona na wystrzeganiu się wszystkich bezpośrednich związków politycznych, zwróceniu się w stronę filozofii i kultury. Była to więc zapowiedź postawy „minimalistycznej”¹⁵. Nie ma więc racji Michał Jagiełło pisząc: „Katolicyzm odrodzeniowy, nie chcąc sprzeniewierzyć się swej na serio traktowanej wierze, świadomie przyjął długofalowy program pracy na polu kultury, rezygnując tym samym z ambicji bieżącego wpływania na życie społeczne i polityczne”¹⁶. W sporze o „minimalizm” i „maksymalizm” dawni członkowie „Odrodzenia” znaleźli się po obydwu stronach. Opisanie wyżej dwie tendencje w łonie „Odrodzenia” stanowiąc mogą zapowiedź powojennego ścierania się dwóch modeli uczestniczenia katolików w życiu społeczno-politycznym socjalistycznej Polski.

Spór „minimalistów” z „maksymalistami”, rozpoczęty artykułem Stommy, trwał przez cały okres istnienia PRL. Był wciąż żywy, bo cały czas próbowano działać w ramach obydwu dróg. Czołowym forum „minimalizmu” pozostał „Tygodnik Powszechny” i związany z nim miesięcznik „Znak”. Ideą „maksymalizmu” starał się uzasadniać swą działalność Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, założony w 1967 roku przez Janusza Zabłockiego, oraz Polski Związek Katolicko-Społeczny, utworzony w roku 1980¹⁷. Po prze-

¹⁵ A. F r i s z k e, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956-1989*, Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 1997, s. 14; T. K r ó l a k, *Kontemplacja i zdradzony świat. Rozmowy z prof. Stefanem Swieżawskim*, Poznań: W Drodze 1999, s. 59-62.

¹⁶ *Próba rozmowy. Szkice o katolicyzmie odrodzeniowym i „Tygodniku Powszechnym” 1945-1953*, t. II, Warszawa: BN 2001, s. 17.

¹⁷ F r i s z k e, *Oaza na Kopernika* s. 21-22, 91-92, 153; t e n ż e, *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*. Londyn: Aneks 1994 s. 294; *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czyn-*

mianach ustrojowych w Polsce, związanych z upadkiem komunizmu i wprowadzeniem demokracji, zanikł jeden z podstawowych argumentów na rzecz „minimalizmu” – groźba konfliktu na linii socjalizm – katolicyzm społeczny. Pozostaje mieć nadzieję, iż w nowych warunkach zwolennicy obydwu dróg będą mogli wzajemnie uzupełniać swoje poglądy, dążąc do syntezy łączącej rozwój religijny, duchowy, kulturowy z aktywnym propagowaniem swoich ideałów poprzez działalność społeczno-polityczną.

BIBLIOGRAFIA

- B u j a k W., Historia Stronnictwa Pracy 1937-1946-1950, Warszawa: ODiSS 1988.
J a g i e ł ł o M., Próba rozmowy. Szkice o katolicyzmie odrodzeniowym i Tygodniku Powszechnym 1945-1953, t. II, Warszawa: BN 2001.
K r ó ł a k T., Kontemplacja i zdradzony świat. Rozmowy z prof. Stefanem Swieżawskim, Poznań: W Drodze 1999.
Ł ę t o w s k i M., Ruch i Koło Poselskie Znak 1957-1976, Katowice: Unia 1998.
M i c e w s k i A., Współrzędzić czy nie kłamać? Pax i Znak w Polsce 1945-1976, Paryż: Libella 1978.
Ż a k o w s k i J., Trzy ćwiartki wieku. Rozmowy z Jerzym Turowiczem, Kraków: Znak 1990.

AUX ORIGINES DE LA DISPUTE LE «MINIMALISME» ET LE «MAXIMALISME» AU SEIN DU CATHOLICISME POLONAIS SOCIAL

R é s u m é

La dispute sur le minimalisme et le maximalisme a été entamée, au sein du catholicisme polonais social, par la parution de l'article de S. Stomma dans le mensuel „Znak” (Signe) en 1947. Il a considéré le « minimalisme » en tant qu'attitude consistant, d'une part, à renoncer à influencer la vie politique, à proposer des solutions à la politique gouvernementale, d'autre part, à se limiter aux activités théologiques, philosophiques, morales et culturelles. La plupart des rédacteurs de „Tygodnik Powszechny” (Hebdomadaire Universel) ont choisi cette position. Celle-ci a été critiquée notamment par les publicistes de „Tygodnik Warszawski” (Hebdomadaire de Varsovie), militants du Parti du Travail (J. Braun). Dans „Tygodnik Powszechny”, le

nej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Mirecki i Bogusław Kiernicki, Warszawa: Ad astra 1997, s. 244, 249-250; P. K ą d z i e ł a, Libella 1957-1997. Historia i współczesność, Warszawa: Libella 1997, s. 58-60, 91; Rozmowa J. Rabińskiego z J. Zabłockim z 10 II 2000 r.; Rozmowa J. Rabińskiego z prof. R. Benderem z 4 IV 2000 r.

Père Jan Piwowarczyk, grand spécialiste de l'enseignement social de l'Eglise Catholique, a polémique avec les thèses de Stomma. Les adversaires de ce dernier ont promu le maximalisme et, ainsi, la présence des formations catholiques, y compris un parti politique, dans la vie sociopolitique polonaise. La genèse des deux attitudes se trouve dans les activités de l'organisation étudiante „Odrodzenie” (Renaissance), où ont cohabité des milieux dont les membres insistaient sur la coopération avec la démocratie chrétienne (Lublin, Varsovie) et voulaient limiter leur influence à la formation intérieure de leurs membres (Vilnius, Lvov).

Słowa kluczowe: „Znak”, „Tygodnik Warszawski”, Stronnictwo Pracy, SKMA, „Odrodzenie”, katolicyzm społeczny.

Mots clés: „Signe”, „Hebdomadaire de Varsovie”, Parti du Travail, „Renaissance”, catholicisme social.